

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRZEMUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu i z 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej nr. 1210.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 4.
Redaktor (ub. jego zastępcę) przyjmują codziennie.
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najdłuższe ogł. drobne 25 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i natrymniające 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, ofirowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sprawa likwidacji „Komitetu Floty Narodowej”

Tajemnicze zarządzenia i list gen. Zaruskiego do marszałka Sejmu Świątalskiego. Donosiliśmy ostatnio o likwidacji „Komitetu Floty Narodowej”, którą przeprowadza minister Przemysłu i Handlu gen. Zaruski na zasadzie paragrafu 11 ustawy Komitetu.

Likwidację tę poprzedziły następujące fakty, które podajemy według komunikatu pras. Ag. Komunikacyjnej.

Ministerjum żąda 369 tys. zł.

„Trwając, mimo ataków, na swem stanowisku wykonawcy woli ofiarnej społeczności, Komitet Floty Narodowej spotkał około połowy stycznia r. b. dotkliwy cios w postaci wysunięcia przez Min. Handlu i Przemysłu żądania wypłacenia Ministerjum około 1/3 zebranych przez Komitet funduszy, mianowicie sumy zł. 369.000, tytułem nagłego zwrotu sumy pożyczony przez Ministerjum Komitetowi Pomorskiemu Floty Narodowej w Bydgoszczy, użytej przez Komitet na spłatę zobowiązań, ciążących na statku szkolnym p. n. „Dar Pomorza”. Komitet Floty Narodowej wykazał wówczas, że Komitet Pomorski spłacił już Ministerjum z tej pożyczki zł. 200.000, z czego wynika jasno, że należność Ministerjum wynosi tylko zł. 160 tys. Ponieważ p. min. Handlu i Przemysłu trwał nadal przy żądaniu wpłaty całej sumy zł. 360.000, przeto gen. Zaruski, stojący na straży właściwego wykonania woli ofiarodawców, t. j. przeznaczenia zebranych pieniędzy na kupno statków szkolnych dla marynarki wojennej, podpisał swego pod czekiem do Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie pieniądze były zdeponowane, odmówił.”

Jak podjęto pieniądze?

„Statut Komitetu przewiduje, że czek jest ważny z dwoma podpisami. Z wytworzonej sytuacji Ministerjum wybrnęło w ten sposób, że czek podpisał dyr. Departamentu Morskiego p. Hilchen, a drugi podpis uzyskano od dookoportowanego do Komitetu incydentalnie p. Juszkiewicza, naczelnika wydziału w Dep. Morskim.

Po tym fakcie gen. Zaruski zgłosił rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego i zwrócił się z przedstawieniem faktu na piśmie Marszałkowi Sejmu, p. Świątalskiemu, jako przesyłowi.

Sprawę postanowiono wyjaśnić na zebraniu Prezydium Komitetu, które zwołał na dzień 18 lutego b. r. prezes Komitetu Świątalski.

Nie czekając na zebranie prezydium Komitetu, minister Przemysłu i Handlu zarządził likwidację Komitetu.

W związku z likwidacją Kom. Floty Narodowej gen. Marjusz Zaruski wystosował do marsz. Świątalskiego list, w którym uzasadnia swoją dymisję ze stanowiska sekretarza generalnego Komitetu. Oto główne punkty motywów gen. Zaruskiego:

Komitet Floty Narodowej posiada kapitały w kwocie przeszło 480.000 zł., przeznaczone przez ofiarodawców na różne jednostki morskie, a mianowicie: 140.000 zł. na okręt „Dar Warszawy”, 109.000 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Trevi ranusowi” 91.000 złotych zebrane przez nauczycielstwo i młodzież szkolną na okręt „Dar szkoły polskiej”, 64.000 złotych zebrane przez urzędników Ministerjum Sprawiedliwości i prokuratury na okręt „Temida”, oraz inne dary.

Z końcem 1931 r. Ministerjum Przemysłu i Handlu zwróciło się do centrali Komitetu o udzielenie pożyczki w wysokości 360.000 zł., która to suma potrzebna była na podtrzymanie jednej z linii żeglugowych. Generalny sekretarz Komitetu Floty, gen. Zaruski, w zasadzie odmówił się przychylnie do żądania Ministerjum Przem. i Handlu, domagał się jednak od-

członków Komitetu, że o posiedzeniu Komitetu w tej sprawie generalnego sekretarza t. j. gen. Zaruskiego nie zawiadomiono.

W zakończeniu swojego pisma do Marszałka Sejmu gen. Zaruski oświadcza:

„Wobec tego, że Komitet Floty Narodowej, przyjmując od ofiarodawców powyższe depozyty, eo ipso gwarantował ich nienaruszalność, uchwała zaś Komitetu dysponuje nimi bez zgody ofiarodawców, widzę się zmuszonym złożyć swój mandat członka Wydziału Wykonawczego i sekretarza generalnego Komitetu Floty Narodowej”.

Jak się dowiadujemy w związku z tą sprawą Komitet Zbiórki na „Dar Szkoły Polskiej”, wystosował do Marszałka Sejmu pismo w powyższej sprawie, w którym pisze:

„Do wiadomości publicznej doszło, że funduze Komitetu Floty Narodowej przestały być jego własnością, i że funduze są specjalnie, jak Komitetu Zbiórki na okręt również nie znajdują się w dyspozycji Komitetu.

Niemozno wykazania się wobec nauczycielstwa i młodzieży, że pieniądze

Zwycięstwo wojsk japońskich pod Szanghajem

Armia chińska w pełnym odwrocie.

Szanghaj. — W środę przed południem Japończycy po całonocnym ostrzelaniu z armat stanowisk chińskich, rozpoczęli wielki atak na całym froncie między Kiangwan i Szanghajem.

W późniejszych godzinach porannych japońska główna kwatera podała do wiadomości, że wojska japońskie nie natrafily na żaden opór i w nieprzerwanym pochodzie zbliżają się ku Tasang.

Chińczycy opuścili swe stanowiska na froncie Kiangwan w ciągu nocy, przeprowadzając nieopstrzeżenie pod osłoną ciemności ogólny odwrot poza 20-kilometrową strefę. Jak kwatera główna daje donosi, Chińczycy zostali zdemoralizowani przez gwałtowne ostrzelanie ich pozycji w ostatnich dniach.

Szanghaj. — Nagły odwrot Chińczyków na wszystkich frontach, który nastąpił po długiej i wytrwałej obronie, wywołał powszechny zdziwienie. Wypadek ten przyjęty został jednakże z wielką ulgą przez koła międzynarodowe, które zadowolone są z tego, iż walki przeniosą się obecnie poza obręb Szanghaju.

Ogólnie spodziewają się, że po wycofaniu się Chińczyków poza 20-kilometrową strefę dookoła Szanghaju, Japończycy obecnie również wycofają się ze swych pozycji, a tem samem walka w Szanghaju zostanie zlikwidowana.

Kłopoty wewnętrzne Wielkiej Brytanii

W Walji zerwano chorągiew angielską.

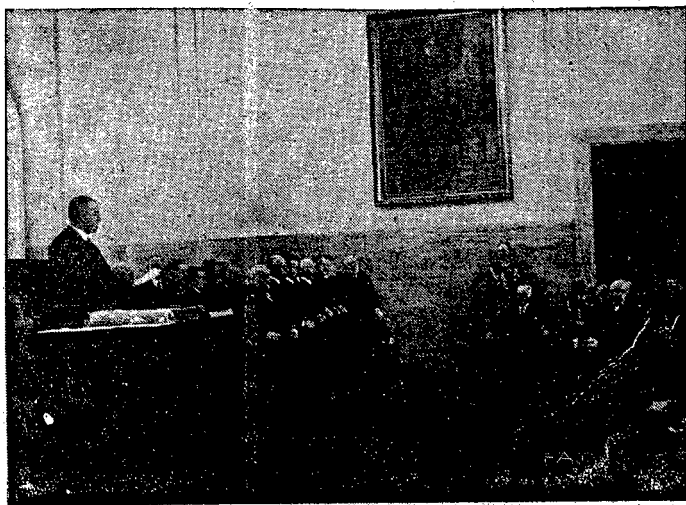
London. — Ruch autonomiczny w rozmaitych częściach państwa brytyjskiego przerzucił się już na samą Anglię. Na czele ruchu w Szkocji stanął literat Czunningham Graham. Także i w Walji, ojczyźnie lorda George'a wzmaga się silne prądy autonomiczne. Wczoraj obchodzono w Walji święto

zowani przez gwałtowne ostrzelanie ich pozycji w ostatnich dniach.

Szanghaj. — Nagły odwrot Chińczyków na wszystkich frontach, który nastąpił po długiej i wytrwałej obronie, wywołał powszechny zdziwienie. Wypadek ten przyjęty został jednakże z wielką ulgą przez koła międzynarodowe, które zadowolone są z tego, iż walki przeniosą się obecnie poza obręb Szanghaju. Ogólnie spodziewają się, że po wycofaniu się Chińczyków poza 20-kilometrową strefę dookoła Szanghaju, Japończycy obecnie również wycofają się ze swych pozycji, a tem samem walka w Szanghaju zostanie zlikwidowana.

Ruch autonomiczny w Szkocji i Walji.

patrona kraju Dawida. Po odbytem zgradowaniu wtargnęła grupa, złożona z kilkuset autonomistów do zamku Carnaron i zdarłszy wywieszoną tam chorągiew angielską, zatknęła chorągiew o barwach Walji. Następnie tłum podarł flagę angielską na placu zamkowym.



60-lecie Kasy im. Miłanowskiego.

W Warszawie obchodziła 50-lecie swego istnienia ogromnie zasłużona dla rozwoju kultury i nauki polskiej Kasa im. Miłanowskiego. Obchód rozpoczął się uroczystą akademią, w sali im. Marywety warszawskiego. Akademię tę zaszczyciła swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz przedstawiciele rządu pp. ministrowie: Jedrzejewicz, Boerner, Norwid-Naugebauer i Jan. Piłsudski. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment akademii.



Z walk japońsko-chińskich w Szanghaju. Na zdjęciu naszym widzimy fragment walki japońskich strzelców morskich z oddziałem wojsk chińskich.

zbierane na okręt „Dar szkoły polskiej” są nienaruszone i nienaruszalne spowodowały musiały zarówno niezwłoczną likwidację Komitetu Zbiórki i jego pozycję jak też i przerwanie, bez możności wznowienia na przyszłość, wszelkiej akcji wśród nauczycielstwa i młodzieży na rzecz naszej floty”.

Sprawa „likwidacji” w Sejmie.

Pos. Dubois przy pierwszym czytaniu ustawy o likwidacji Komitetu Floty Narodowej podniósł sprawę tej oryginalnej „likwidacji”, zamierzając, że Z. P. P. S. nie podziela metod propagandy Komitetu, ale żąda wyjaśnienia okoliczności, które towarzyszą tej likwidacji.

Pos. Dubois zaznaczył: Ten system przypomina stosunki istniejące u naszego wschodniego sąsiada, gdzie na mocy ukazu siła bierze się cudze pieniądze i przeznaczają na inne cele. Jest to poprostu wywłaszczenie i to sum, powstałych z drobnych składek uczniów i robotników, składowanych w dobrej wierze i na inny cel. Jeśli Państwo potrzebuje pieniędzy, to nie mamy nic przeciw wywłaszczeniu, ale wielkich latyfundiów Radziwiłłów lub Sapiechów, Rząd zaś zachęca wywłaszczenie od drobnych składek.

Mówca zapytał w końcu, czy Komitet Floty Narodowej, rozwiązując się dlatego, że źle pracował, czy też po to, by pieniądze jego przeszły na Ministerjum, zapytuje dalej, czy wolno w ten sposób brać i przeznaczać na inne cele złożone depozyty, co to za linja okrętowa ma być z tych sum subsydiowana i odkąd to fundusze publiczno-prywatne mogą być w ten sposób zabierane? (Okłaski na lewicy).

Wyjaśnienie pana ministra.

Minister Przemysłu i Handlu p. Zaruski: Ja jestem właśnie owym rzekomym grabieżcą. Komitet Floty Narodowej otrzymał z Ministerstwa przeszło 670.000 subwencji, z tego 360.000 tytułem zwrotu. Zmuszony ciasnótą budżetu zażądałem ich zwrotu. Decyzja o oddaniu pieniędzy powzięta została przez pełny komitet. Odnośna uchwała zapadła wobec jego prezesa, obecnego tu na sali. Posługiwanie się tu pismami wziętymi od gen. Zaruskiego i cytowanie rozmaitych plotek dziennikarskich kwalifikuje odpowiednio zarzuty mego przeciwnicy (Wrzawa na lewicy). Generał Zaruski jest moim przyjacielem i oddał się do mej dyspozycji. Proszę go zapytać, a z pewnością nie zaprzeczy. Nie mogę przyjąć zarzutu o nieobecności sekretarza na posiedzeniu komitetu. Podwładny nie jest obowiązany wiedzieć o posiedzeniu i ja nie jestem obowiązany przed nim się tłumaczyć. Byłoby bardzo źle, gdybym tego rodzaju stosunki wprowadził. Działalem tylko w interesie Skarbu Państwa. Czego chce nowa ustawa? Jedyne te-

go, żeby czynników rządzących nie angażować w pracy, która wymaga całego narodu. Towarzystwo, któremu ta praca będzie powierzona, będzie pracować drogą propagandy, zbierania składek, tylko prawdopodobnie z lepszym skutkiem od dotychczasowego.

Pos. St. Stroniski: Kto przewodniczył nam ten posiedzeniu komitetu?

— Pytanie to dowodzi, jak mało ludzie interesowali się komitetem. (Okłaski). Ta pożyczka, którą musieliśmy wycofać, została rzeczywiście zużyta. Moja to już rzecz jako szefa administracji, a co. (Głosy: My chcemy też wiedzieć). Zostały te pieniądze wzięte z konkretnego paragrafu budżetu, to z subwencji na Żegluga i na ten sam paragraf zostały zwrócone w tym celu, aby te pieniądze były płynne w chwili, kiedy Żegluga będzie tych pieniędzy potrzebowała.

Pos. Dubois: Na żadne z moich pytań p. minister nie odpowiedział. Odepram argument pana ministra, że to było tylko wycofanie pożyczki danej Lidze Morskiej i Rzecznej. Dano Komitetowi Floty pożyczkę około 360.000 zł. i udzielenia ją Komitetowi toruńskiemu. Z jakiej racji odbiera się ją Komitetowi centralnemu, skoro przy rokowaniach pożyczkowych było oznaczone, że wszystkie te pieniądze były pożyczone towarzystwu zupełnie odrębnemu i pod odpowiedzialnością tylko toruńskiego komitetu. Centrala za to odpowiedzialności nie brała. Pan minister odebrał beczceremonialnie te pieniądze centrali, a mógł egzekwować od Toruńskiego Komitetu. Mówienie o tem, że gen. Zaruski jest podwładnym i musi robić to co mu poleca p. minister, nie wytrzymuje krytyki, bo gen. Zaruski, gdy zasiada w Komitecie, jest takim samym jego członkiem jak minister i jak Marszałek Sejmu, który przewodniczy Komitetowi. Tu niema kaprała i sierżanta, tylko dwa równi członkowie. Stwierdzam, że gen. Zaruski o owem posiedzeniu Komitetu nie był zawiadomiony i stwierdzam, że przewodniczącemu tego Komitetu, który źle pracował i który dlatego trzeba było rozpuścić, jest p. Marszałek Światłowski.

P. Światłowski: Byłem jednym z inicjatorów tej ustawy właśnie ze względu na to, że nie chciałem być wciągnięty w dyskusję z tytułu piastowania zaszczytu prezesa Komitetu Floty Narodowej. Oczywiście pan może mówić o mnie, jako o prezese Komitetu, ale to jest tylko kwestja pańskiego taktu.

Po przemówieniu p. Minkowskiego ustawę odesłano do Komisji Morskiej.

Obecnie sprawa likwidacji Komitetu Floty Narodowej przedstawia się tak, że gen. Zaruski zażądał komisji rewizyjnej, celem sprawdzenia ksiąg i odebrania funduszu.

Na marginesie powyższego zaznaczyć należy, że tak donosiła instytucja budowy floty narodowej, zatwierdzona na mocy ustawy, ogłoszonej w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z dn. 23 marca 1927 r. uległa likwidacji. Znała powszechnie niestrudzona działalność gen. Marzucha Zaruskiego przyniosła krajowi przez jego propagandę i umiowanie sprawy, której służył, nieocenione korzyści. Rozbudzenie w społeczeństwie zainteresowania do naszego wybrzeża morskiego dało nie tylko moralne ale i materialne rezultaty, czego dowodem była wielka ofiarnościowość społeczeństwa na rozbudzenie naszej floty narodowej. Dlatego też usunięcie się od spraw, dotyczących budowy naszej floty, tak popularnej i świadomego celów działacza, jakim był gen. Zaruski, niewątpliwie nie przyniesie korzyści naszej morskiej akcji społecznej przy tak niezbędnej rozbudowie i zabezpieczeniu na morzu naszego młodego państwa.

TELEGRAMY

NARODZINY LEWICY KATOLICKIEJ.
Paryż. — ukazał się pierwszy numer pisma lewicowo-katolickiego „L'Aube” (Jutrzenka). Jest to organ, grupujący syn dykaty katolickie, związki pokoju, warstwy chrześcijańsko-demokratyczne, katolików postępowych i t. d.

Słowem, nowy organ wyraźnie oznacza zbliżenie kół katolickich do prądów i hasła lewicowych i dlatego ważnym będzie śledzić ewolucję organu tego i popierających go instytucji.

Ustawa o składkach na rzecz kościoła katolickiego

Projekt rządowy przyjęty bez zmian
Komisja administracyjna Sejmu w środę przystąpiła do obrad nad przedłożeniem rządowemu o składkach na rzecz Kościoła katolickiego i prowadziła długie debaty na południowym i wieczornym posiedzeniu.

Jako referent wystąpił pos. Rzoska z B. B. w obecności dyrektora departamentu, Potockiego, oraz przedstawicieli prezydium rady ministrów i skarbu. Referent zaproponował przyjęcie ustawy w brzmieniu rządowem bez zmian.

Szereg mówców z klubu B. B. wystąpiło z mowami, w treści i w formie bardzo brutalnie atakując duchowieństwo. Szczególnie ostro wystąpili pos. Wolska, Dzieduszycki, Drajwa i Kleszczyński. — Twierdzili oni, że ustawa obecna jest przejęciem dla kleru katolickiego, że duchowieństwo jest dalekie od przysięgi, składanej w myśl art. 12 konkordatu, że oddaje się więcej agitacji, niż pracy apostolskiej, że prowadzi politykę „państwa w państwie”, że nadużywa ambon, że musi być przywołane do porządku.

Pos. Kleszczyński zaatakował brutalnie biskupa k'leckiego, ks. Łosińskiego. Pos. Dzieduszycki zawałał przytem: — Zasłużył sobie na wybitcie szyb.

Stanowisko 85 proc. duchowieństwa nazywano antyrządowem i antypaństwowem (opinia pos. Wolskiej). Poruszono oczywiście przytem ciężary „iura stolae, patronatu, opłat za pożrzeby i śluby, wieców przeciw projektowi ustawy małżeńskiej i t. p.

Pos. Drajwa zgłosił dwie rezolucje, z których pierwsza domaga się, aby rząd skonił ks. biskupów do wydaną taksy za usługi kościelne, a druga żąda, aby wobec nadużywania ambon i katedr i niestrzymania się złożonej przysięgi przez duchowieństwo, rząd wkroczył w dzisiejsze stosunki i zaprowadził ład i porządek.

Przeciwko tym niesłychanym atakom wystąpili postowie: Rymar, Wierczak i Gruszczyński.

Pos. Rymar (Klub Nar.) stwierdził, że konkordat obowiązuje od lat 71, miał więc rząd dość czasu na przygotowanie, zgodne z delegatami papieskimi ustaw, przewidzianych przez konkordat, a w szczególności ustaw o prawie prezentacji i patronatu, iura stolae, oraz zwrotu majątków kościelnych. Przyczyną, iż te u-

stawy nie są gotowe, tkwią nie w hierarchji Kościoła, a w rządzie. Sam kiedyś interwenjowałem u ministra robót publicznych, Moraczewskiego, w sprawie zwrotu O. O. Karmelitem Bosym Ostrej Bramy i wiem jak minister działał na zwłokę. Wiemy też o licznych interwencjach księży arcybiskupów u szefa rządu. Ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego, wbrew temu, co mówią postowie B. B., nie jest prezentem dla kleru katolickiego. Ze składek tych do kieszeni księdza nie wpływie ani jeden grosz. Składki bowiem idą wyłącznie na utrzymanie świątyni, jej potrzeb i potrzeb służby kościelnej. Ustawa reguluje chaotyczny stan, panujący obecnie. Duchowństwo nie pójdzie na tolerowanie takich ustaw, jak małżeńska, nie zamknięcie oczu na bezreligijne wychowanie młodzieży. Z wystąpieniami zdecydowanymi duchowieństwa katolickiego w sprawach, dotyczących moralności i wychowania, każdy liczyć się musi.

Do ustawy zgłasza pos. Rymar szereg poprawek: do świadectwa na rzecz Kościoła katolickiego winny być pociągnięte również majątki państwowe na terenie parafii leżące oraz osoby prawne, spółki i przedsiębiorstwa, zatrudniające katolików danej obrządku.

Pos. Wierczak (Klub Nar.) stwierdza, że postowie z B. B. nie mają prawa robić wymówek duchowieństwu za udział w życiu politycznem, skoro używają swoich księży do wystąpień publicznych i skoro nawet administrację państwową i szkoły wpręgają w rydwan swoich partynych poczynań.

Pos. Gruszczyński (Ch. D.) stwierdził, że i wśród duchowieństwa jest bieda, jest zrozumienie sytuacji i duch obywatelski oraz protestował przeciwko generalizowaniu zarzutów.

Pos. Langier zapowiedział w imieniu ludowców, że w komisji wstrzymują się od dyskusji, a stanowisko zajmą na plenum.

Pos. Czapiński (PPS.) motywował zaś nadanie stanowisko socjalistów, stręczające się w oddzieleniu Kościoła od państwa.

W głosowaniu przy wszystkich porządkach, jakoteż wniosek PPS. o odroczenie sprawy na 2 lata, nadto przyjęto szereg rezolucji. Projekt został przyjęty bez zmian.

STRATY JAPONSKIE W WALKACH POD SZANGHAJEM.

Londyn. — Poselstwo japońskie opublikowało urzędową listę wszystkich strat japońskich w walkach pod Szangha'em. Ogółem aż do niedzieli włącznie piechota japońska wykazała 120 zabitych i 1.030 rannych, a marynarka 115 zabitych i 630 rannych.

EMIGRACJA JAPONSKA POLITYCZNE DO MANDZURJI.

Charbin. — Z Tokjo donoszą, że liczba żołnierzy rezerwy, pragnących przesiedlić się dużymi grupami z Japonii na terytorjum państwa mandzursko-mongolskiego, w dalszym ciągu wzrasta. Główny zarząd związku rezerwistów postanowił rozwinąć swoją działalność w kierunku aktywnej pomocy, przysiadającym się rezerwistom i w tym celu przy głównym zarządzie utworzony został specjalny wydział.

Moskwa. — Prasa sowiecka podaje, że w szeregu miejscowości w północnej i południowej Mandzurji stworzono nowe japońskie placówki konsularne. Każda placówka rozporządza znacznymi oddziałami: policji lub wojska.

NIEUDAŁY ZAMACH LAPPOWCÓW NA MINISTRA WOJNY.

Helsinki. — Dnia 1 marca przed mieszkaniem ministra wojny Sichō aresztowano pięciu uzbrojonych lappowców, którzy chcieli dokonać zamachu na tego ministra. Oświadczyli oni, że przyznają się do winy i jeśli zostaną skazani, to na ich miejsce przystąpią nowi ludzie.

CZY JAPONCZYCY WSTRZYMAJĄ OPERACJE WOJSKOWE?

Tokjo. — Jak japońskie dowództwo „onos”, wojska japońskie obsadziły już częściowo Szapei. Jeszcze wczoraj całe Szapei dostało się w ręce Japonczyków. Chińczykom będzie wręczona dzisiaj ul-

timatum, żądające wydania fortu Wusung w ciągu 18 godzin.

Japoński minister wojny oświadczył, że rokowania o zawieszenie broni są zbyt ciężkie, ponieważ operacje wojskowe nie mogą być wstrzymane. Japonczy lotnicy działają w dalszym ciągu zrzucali bomby. Połączenie między Szanghajem a Nank'nem jest przerwane.

BUDŻET ANGLJI MA DĄĆ JUŻ NADWYŻKĘ.

Londyn. — Zamknięcie budżetowe Anglii zapowiada się pomyślnie. Kola skarbowe l'ca, że budżet zamknięty będzie bez niedoborów, a nawet da nadwyżkę około 5 do 9 milionów funtów.

Ciekawy dokument wręczony przez delegację chińską w Genewie.

Genewa. — Delegacja chińska zaanunicyowała wczoraj sekretarzowi Ligii Narodów ciekawy dokument, rzucający światło na stanowisko Japonii wobec wypadków na Dalekim Wschodzie. Dokument ten jest wywiadem, jaki udzielił miał w Szanghaju specjalny dyplomatyczny delegat Japonii p. Matsuoka.

Oświadczył miał on mianowicie, co następuje: 1) sprawa Mandzurji jest już zatłwiona; 2) Japonia uważa się za panią Dalekim Wschodzie, broniąc i podtrzymując rodzaj doktryny Monroe'ego w stosunku do Dalekiego Wschodu; 3) traktat 9-ciu mocarstw (gwarantujący integralność terytorjalną Chin) jest martwą literą, ponieważ został on Japonii narzucony; 4) Japonia zobowiązuje się przywrócić pokój w Chinach, aby pozwolić na wykonywanie handlu wszystkim narodom; 5) Japonia musi odnieść zwycięstwo, aby podyktować warunki pokoju w Chinom; 6) obecne działania wojenne w Japonii są ekspedycjami karnymi; 7) było błędem że pakt Kelloga nie zawierał do aktów wojennych bojkotu ekonomicznego; 8) Japonia zamierza doko-



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Środek tak wspaniały mimo rozpowszechnienia jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bółu głowy i szew, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

DOM ORGANIZACJI POLSKICH W PARYŻU.

Paryż. — W sobotę odbyło się poświęcenie i otwarcie Domu Organizacji Polskich w Paryżu. W domu tym mają swą siedzibę: Komitet pomocy bezrobotnych, federacja polskich Związków Obrońców Ojczyzny, związki inwalidzek, legionistów, rezerwistów, bałkańczyków, b. wojskowych, związek strzelecki, centrala związku pilsudczyków, związek nauki i sztuki, stowarzyszenie miłośników sceny, stowarzyszenie studentów polskich, przychodnia lekarska i szkoła doszkalająca dla dorosłych. Poświęcenia dokonał ks. Łuczak, który wygłosił przedmówienie. Przemawiali również: radca emigracyjny dr. Gruszka, konsul Poznański, oraz gospodarz Domu Organizacji Polskich Fieldorf, tudzież przedstawiciele organizacji.

POJEDYNEK DYGNITARZY.

Budapeszt. — Były szef prezydium opieki społecznej, Hanko, wyzwał na pojedynek b. sekretarza stanu tegoż ministerjum i posła do parlamentu Drehera. Dreher bowiem zarzucił Hankowi popełnianie fałszerstw dokumentów. Pojedynek nie mógł się odbyć z tego powodu, że policja, poinformowana na czas, uniemożliwiła zejście się świadków. Dopiero późną nocą nastąpiło spotkanie się przeciwników, w którym Dreher ciężko zraniał szefa prezydium, Hankego. Czynniki lewicowe wyrażają oburzenie, że pragnie się wprowadzić zwyczaj zamawiania krwią spraw korupcyjnych.

Rozłam wśród emigracji ROSYJSKIEJ W PARYŻU.

Paryż. — Wśród emigracji rosyjskiej w Paryżu nastąpił wczoraj wieczorem ostateczny rozłam, a to wskutek odczytu b. ministra spr. zagr. rządu Kiereńskiego, Milukowa, obecnego naczelnego redaktora największego pisma rosyjskiego w Paryżu „Poslednija Nowosti”.

Milukow, mówiąc o konflikcie na Dalekim Wschodzie, wyraził pogląd, że należy popierać Rosję sowiecką przeciwko Japonii, dlatego, że największym dobrem Rosji jest istnienie dużego terytorjum rosyjskiego i to jest ważniejsze, niż cierpienie 160 milionów Rosjan pod rządami Sowietów.

Stanowisko to zostało niesłychanie ostro zaatakowane zarówno przez prawięc rosyjską, jak i przez grupę młodzieży, nazywającą się „Miodorusowie”, które to kółło stwierdza, że wprost przeciwnie, utworzenie buforowego państwa na Dalekim Wschodzie, któreby było zależne od Japonii, mogłoby w najbliższej przyszłości spowodować zgrupowanie się wszelkich sił antysowieckich na Syberji, względnie w Mongolji i Mandzurji. W ten sposób powstałby Piemont rosyjski.

Przeciwnicy Milukowa zaznaczają, że widoczenie b. minister spr. zagr. rządu Kiereńskiego uważa za większe zło od Bolszewji istnienie niepodległej Polski i krajów bałtyckich, które częściowo powstały z terytorjów, należących do carskiej Rosji.

ROZŁAM W RZĄDZIE FINLANDZKIM.

Helsinki. — W całym kraju panuje spokój. Zanepokojenie wywołał jedynie rozłam w rządzie. Niektóre partie polityczne popierające dotychczas rząd, pod wpływem wypadków, odmówiły udzielenia mu wsparcia i domagają się również z lappowcomi reorganizacji gabinetu, w którego to nie nastąpił rozłam. Minister oświaty Titelajnen i wicemin-

Kino-Teatr „NOWOŚCI”
 Dzisiaj, w czwartek po raz ostatni
WIELKA TĘSKNOTA
 największe i najpiękniejsze gwiazdy ekranu
 An y Bondy, Lid Dagowar, Harry Liedtke i Londi
 Nad program: **DODATEK DŹWIĘKOWY**
 Wojło od 60 gr. Początek o 5 pp. Szczegóły w affiz

3.000 domów zrównanych z ziemią, a linia kolejowa na przestrzeni 70 km, zniszczona. Prawie połowa ludności została dotknięta tą katastrofą. Ogólne straty materialne sięgają kwoty 160 milionów franków.

Również inna kolonia francuska na wyspach Nowej Kaledonii nawiedzona została przez gwałtowny huragan, który wyrządził wiele szkód.

**MARSZRUTA PODRÓŻY
 MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

Warszawa. — Jak to już donosiliśmy, wczoraj Marsz. Piłsudski wyjechał z Warszawy do Rumunji w towarzystwie płk. lek. Wocyzyńskiego i kpt. Lepeckiego.

Pobyt w Rumunii nie ma potrwać długo. Będzie to tylko punkt wyjścia podróży wycieczkowej, której marszruta nie została dotąd oficjalnie podana do wiadomości publicznej.

Jak slychać, wchodzi w rachubę albo Egipt, albo Palestyna, albo podróż statkiem po Morzu Śródziemnym.

Statek „Niemen” miał już wyjechać do portu w Konstancy do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego.

**NOMINACJA DELEGATÓW
 MIN. PRACY W KASACH CHORYCH.**

Warszawa. — Minister pracy podpisał nominację delegatów ministerstwa pracy do wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski.

Institucja delegatów umożliwi ministrowi pracy i opieki społecznej ścisły kontakt z Kasami Chorych.

Wpływy B.B. mała

Porażka przy wyborach do Rady Miejskiej w Olkuszu.

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Olkuszu; przyniosły one całkowitą porażkę liście B. B.

Oto wyniki: Nr. 1 — Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem — 134 głosy, 1 mandat (poprzednio — 7 mandatów).

Nr. 2 — P. P. S. i Związki zawodowe — 269 głosów, 2 mandaty (poprzednio — 162 głosy, 1 mandat).

Nr. 3 — Chrześcijańska Jedność Gospodarcza (Ch. D. i N. D.) — 588 głosów, 5 mandatów.

Nr. 4 — Lista Robotniczo-Rzemieślnicza — 139 głosów, 1 mandat.

Nr. 5 — Zjednoczenie Żydowskiej Młodzieży Narodowej — 220 głosów, 1 mandat.

Nr. 6 — Zjednoczony Blok Żydowski — 628 gł., 5 mandatów.

Nr. 7 — Lista mieszczańska — 1163 głosy, 9 mandatów.

**AKCJA O OBNIŻENIE OPŁAT
 TELEFONICZNYCH.**

Warszawa. — Na posiedzeniu zarządu organizacji lokatorskich w Warszawie postanowiono wystąpić z akcją w sprawie obniżenia opłat telefonicznych.

Zarządy organizacji lokatorskich ma-

ją utworzyć tymczasowy komitet, który dokooptuje działaczy społecznych z innych organizacji.

Według projektu inicjatorów postulaty obniżenia opłat mają dotyczyć obniżenia ceny abonamentu i zniesienia na czas kryzysu opłat za dodatkowe rozmowy.

Konsumenci więc przypuszczają coraz zagrożonego bytu przez spadek dochodów bez równoczesnego obniżenia cen najważniejszych świadczeń.

**Niepokojąca sytuacja
 w Piotrkowie.**

Z Piotrkowa donoszą: Sytuacja strajkowa w hutach piotrkowskich jest w dalszym ciągu naprężona. Wczoraj w trzecim dniu strajku włoskiego robotnicy wystosowali w godzinach porannych do zarządu hut ultimatum, domagając się przyjęcia do godz. 16 swoich żądań, gdyż w przeciwnym razie zdemolują centralne biuro hut. Ponieważ strajkującym robotnikom zarząd hut już wczoraj wypłacił zaległe zarobki, odmówił dalszych pertraktacji. Objekty fabryczne stoją pod bardzo silną ochroną policji, zasilonej oddziałami przybryłymi w dniu wczorajszym na samochodach z Łodzi.

Strajkujący robotnicy, znajdujący się wewnątrz hut, wyomilili z pośród siebie specjalną milicję, która czuwa przy wejściach i bez przepustek nikogo nie wypuszcza na miasto. Członkowie dyrekcji hut zebrali się w dniu dzisiejszym na konferencję, której przewodniczył okr. insp. pracy p. Wojtowicz, konferencja ta nie dała jednak żadnego rezultatu. Przeszło 1000 robotników, znajdujących się na terenie hut, nadal nie przystępuje do pracy, ani nie opuszcza terenów fabryk. Wewnątrz hut wśród strajkujących zanotowano kilkanaście wypadków zastąpienia z powodu głodu, wycieńczenia oraz wychłowów chemicznych. W wypadkach tych interwenjowało pogotowie ratunkowe.

Stan zdrowia ofiar wczorajszych krwawych zajęć, a mianowicie: portjera Pabinskiego, robotnicy Piotrowskiej i rannego ciężko policjanta jest w dalszym ciągu bez nadziei. Delegaci strajkujących oświadczyli, że wola ponieść śmierć, aniżeli zrezygnować ze swoich żądań. Sytuacja zatem w dalszym ciągu bardzo groźna.

DŹWIĘKOWY TETAR „ODEON”

Dzisiaj w czwartek po raz ostatni!
 Charles Farrell i Eliza Landi
 w najpotężniejszym przeboju

**Podniebny romans
 albo Tajemnicza kobieta**

Tragedja trzech złamanych serc.
 NAD PROGRAM:
 Aktualności Dźwiękowe „Foxy”.
 Ceny miejsc od 1 zł. Początek o 5 pp. Szc. w af.

Teatr Miejski „KAMERALNY”
 Dziś i codziennie
 WYSTĘPY
 NOWOZAANGAZOWANYCH ARTYSTÓW
 REWJOWYCH „BOMBA”
 Najnowsze przeboje stolicy wykonają:
M. RÓŻYŃSKA znakomita artystka „dui pro quo”
BARGIELSKA i MARENO
 (duet tan.)
B. ORLIŃSKI w swoim repert.
BOMBA „GIRLS” Pietrakiwicz
 4 osoby.
MAREK MARSKI
 ORAZ
ZESPÓŁ TEATRU MIEJSKIEGO
 Najnowsze tualety Pań. Początek o 7.15 i 9.15
 Abonamenty ważne bez dopłaty.

wie prądu przy występie Elektrykowie, to też inauguracyjne przebyte zespołu w wielkiej rewii: „Bomba dobrze gra” odbędzie się w czwartek dzisiejszy, o godz. 7-jej m. 15 i 9-jej m. 15 wiecz. i niewątpliwie cieszyć się będą dużym powodzeniem.

— Z rocznego zebrania czeladzi malarskich. W dniu 26 ub. m. w drugim terminie o godz. 16-jej w lokalu Resursy, I Aleja 9, odbyło się ogólne roczne zebranie chrześcijańskich czeladzi malarskich. Na zebranie przybyło 63 osoby.

Zebranie zagał mistrz p. Adam Jagusiak, który na przewodniczącego zaproponował p. Z. Müllera, następnie na asesorów zaproszono pp. Tomaszewskiego i Woszczyńskiego na sekretarza p. Ant. Neszpera. Wstępne przemówienie wygłosił p. Z. Müller, objaśniając zebraniem cel, zasady i korzyści, jakie daje Izba czeladnicza swym członkom, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Sprawozdanie z działalności zarządu omówił p. Wład. Janik.

Ogólne roczne zebranie wybrało nowy zarząd na rok bieżący, w skład którego weszli: pp. Jan Woszczyzna przewodniczący, Wład. Gierzyński zastępca przewodniczący, Józef Staudt sekretarz, Józef Zgodziński skarbnik, na zastępcę weszli: pp. Jan Dudziński, Jan Szczęk i Kubań. Komisja rewizyjna: pp. W. Rostkowski, W. Janik, zastępcami pp. A. Kamiński, W. Gomułka.

Zebranie nowego i starego zarządu izby czeladniczej odbędzie się w dniu 1 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Resursy, I. Aleja 9.

— Dalsza organizacja kół akademickich P. C. K. Program prac Polskiego Czerwonego Krzyża na rok bieżący przewiduje m. in. dalsze rozszerzenie akademickich kół P. C. K., które są pierwszymi tego rodzaju organizacjami w świecie.

Koła akademickie P. C. K. istnieją w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, przyczem należą do nich studenci szeregu szkół wyższych. Działalność tych kół, które liczą około 500 członków, rozwija się ostatnio coraz pomysłniej w kierunku propagandy sanitarnej, organizacji drużyn ratowniczych i t. d.

spraw wewnętrznych Seja podali się do dymisji. Min. skarbu Jarminue oświadczył, że składa tekę do dyspozycji prezydenta.

Wicemin. spraw wewnętrznych był członkiem ruchu lapowców i domagał się reorganizacji gabinetu. Punktem spr. rnym pozostaje kwestia min. spr. wewn. von Borna, którego dymisji domagają się lapowcy.

**ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE
 W SOWIETACH.**

Ryga. — W Rybińsku i Jarosławiu pod Wolgą miały miejsce ekscesy antysemickie. Wśród ludności tych miast uporczywie krąży pogłoska, że żydzy uprowadzili siedmiorgo dzieci chrześcijańskich i zamordowali je dla celów rytualnych. Na tych pogłosek ludność ogarnęła niezwykle p. dnienie. Z Moskwy wysłano silny oddział wojsk GPU celem stłumienia rozruchów przeciwydowskich.

**ZWALCZANIE ZARZADZEN
 SOWIECKICH.**

Ryga. — Według doniesień z Charkowa, ludność ukraińska ucieka się do niemotowanych dotychczas środków zwalczania sowieckiej akcji magazynowania zboża. W komunie rolnej „Czerwony Partyzant” włościanie, aby nie dać zboża Sowietom, używali niewymłócone zboże na opał. W komunie rolnej „Czerwony Górnik” ukryte przed wladzami zboże rozdzielono pomiędzy włościanami wbrew zarządzeniom wladz centralnych. W Zagłębiu Donieckim ujawniono około 40.000 salszowanych kartek zbożowych. Wskutek zaciętego oporu kolektywów rolnych sowieckiej akcji magazynowania zboża władze wysłały kilkanaście „brygad szturmowych”, celem dokonania rewizji w kolektywach rolnych.

**POWITANIE MÓWCÓW SOWIECKICH
 ZAKOŃCZYŁO SIĘ W PARYŻU-
 MASOWA BÓJKĄ.**

Paryż. — Francuska partja komunistyczna zorganizowała wczoraj uroczyste powitanie 11 działaczy komunistycznych, którzy świeżo przybyli z Rosji Sowieckiej. Na wiecu, zwołanym w dzielnicy północnej, przybyście mieli dzielić się wrażeniami z pobytu w Moskwie i w ośrodkach przemysłowych Sowieców.

Zakończenie akademii „było fatalne. Gdy po przemówieniach uformował się pochód, na ulicy wywiązała się zaciepka bójka między komunistami a tłumem.

LAWINA ZASYPAŁA NARCZARZY.

Berlin. — W pobliżu Spindlermühle w górach Olbrzymich mała lawina porwała 6 narczarzy i jedną narczarkę, którzy stoczyli się w dół po zboczu górskim długości około 500 mtr. Śnieg zasypał wszystkich. Pomimo natychmiastowych pomocy, narczarzy udało się odkopać dopiero do dłuższym czasie. Jeden z nich złamał kark, drugi nogę, pozostali zaś wylazli z wypadku lekko potrübowani, jednakże z oznakami wstrząsu nerwowego. Wśród sportowców w górach Olbrzymich zanotowano wczoraj liczne wypadki odmrożeń. Przez cały dzień trwała gwałtowna burza śnieżna przy temperaturze 14-18.

**SZPIEG NA USŁUGACH
 HITLEROWCÓW.**

Lipsk. — Dzienniki lewicowe Saksonji zamieściły ciekawe rewelacje, dotyczące osoby posta nar. dowo-socjalistycznego Rosenberga, który w czasie wojny światowej znajdował się w Paryżu na usługach szp. egowskich armji rosyjskiej.

**BOKSER ZABIŁ BOKSERA
 NA RINGU.**

Berlin. — Zakończenie wczorajszego meczu bokserkiego na Spicherning było tragiczne. Zawodowiec Sobotka w piętej rundzie tak silnie uderzył przeciwnika Völknera, iż ten stracił przytomność. Po przewiezieniu do lecznicy zmarł. Sobotkę wraz z menagerem aresztowała policja.

**PRZERAŻAJĄCY BILANS SKUTKÓW
 CYKLONU.**

Paryż. — Straszliwy cyklon, który szalał onegdaj nad wyspą francuską La Reunion, spowodował 866 wypadków śmiertelnych, 350 osób zostało ciężko rannych,

KRONIKA

Plątek
4
MARCA
 Dziś — Kazimierza kr. Lucjusza Jutro — Fryderyka Geizyma p. Wschód słońca o godzinie 6.23 Zachód — „ 17.30
 Kalendarzyk historyczny: Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Gonzagą w 1649 roku.

— Wieczerz odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, o godz. 7-jej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczerz odczytowy P. O. W. (b. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) z następującym programem: 1) wykład p. t. „Budżet państwa polskiego” — wygłosi p. Wl. Kurkowski, 2) wykład p. t. „Obraz życia rodzinnego i społecznego w tragedji Szeaspira, „Król Lear” — wygłosi prof. A. Miller.
 Wstęp wolny, goście mile widziani.

— Walne zebranie „Kola Pań”. Zarząd „Kola Pań” przy Kom. Bud. Cywil. Szkoły O. P. G. zawiadamia, iż dnia 11 b.m. o godz. 20 w pierwszym, a o 20 i pół w drugim terminie w sali Sejmiku, ul. Kilińskiego 3, odbędzie się walne zebranie członków.

Porządek dzienny: sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej, uchwała o przystąpieniu do Z. O. P. P., wybór zarządu i delegatów do Kom. Pow. Z. O. P. P., wybór Komisji rewizyjnej, program prac na rok przyszły, wnioski.

Zarząd uprasza o jaknajliczniejsze przy-

bycie członkiń. Po zebraniu przyjmowane będą zapisy członkiń na kurs obrony przeciwygazowej.

— Z teatru Kameralnego. Zapowiedziane na wczoraj dwa przedstawienia nowego zespołu rewjowego w teatrze nie odbyły się z powodu przerwy w dostaw-

Strajk elektryczny przeprowadzono całkowicie

Niespodzianka ze światłem ulicznym i dochodzenie śledcze w Elektronicznym.
 Dziś drugi dzień strajku, w niedzielę wiec na placu magistrackim.

Proklamowany na wczoraj strajk elektryczny w Częstochowie udał się całkowicie, stwierdzając dużą solidarność całego społeczeństwa z akcją walki o tańsze ceny prądu.

Od rana po ulicach miasta krążyła platforma z napisami, wzywającami do strajku, w wyznaczonych lokalach masowo składano deklaracje z żądaniem zdjęcia liczników — oto był obraz akcji w ciągu dnia. Z chwilą nastania zmroku, poza ulicznikiem oświetleniem, nie zostały warunki elektryczne nietylko w sklepach, biurach i t. d., ale i we wszystkich mieszkaniach prywatnych. Zapalono świece, lampy naftowe i t. p. Miasto przybrało widok niezwykły.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, gdy zaledwie rozpoczęty strajk trwał niespełna godzinę, wydarzył się nieprzewidzia-

ny wypadek. Oto o godz. 6-jej m. 5 nagle zgasty lampy uliczne w całym śródmieściu i dzielnicy podjasnogórskiej, stanęły motory — nastąpiła przerwa w dostawie prądu. Egipskie ciemności trwały blisko godzinę. Niespodzianka ta wywołała duże poruszenie. Po ulicach zaczęły krążyć silne patrole policji.

Wskutek nieoczekiwanej przerwy w dostawie prądu wytworzyła się przykra sytuacja w szp. talu Najsw. Marij Panny. Odbýwała się tam akurat operacja chirurgiczna, którą dokończyć musiano przy świecach. W kinach przzerwano wyświetlanie filmów, najlepszy zazwyczaj drugi seans został stracony. W teatrze odwołano przedstawienie i t. d.

Władze w osobach p. starosty Kühna i p. komisarza Mazura przy udziale posła dr. Biluchowskiego zainteresowały

Elektrownię o przyczynę przerwy w dostawie prądu, a odpowiedź brzmiała, że wyłączenie kabla nastąpiło z nieznaną przyczyną, prawdopodobnie z powodu krótkiego zwarcia, i że pogotowie naprawi uszkodzenie. Po godzinie światło przywrócono.

Poza interpelacja władz niezwłocznie delegowana została do Elektrowni na Zawodzie komisja w celu zbadania przyczyn zgąszenia światła. W skład tej komisji, która wszczęła dochodzenie, weszli: komendant policji kom. Grabowski, nac. wydz. śledcz. pkm. Kozłowski, z ramienia Magistratu inż. Wiczeorek i zaproszony inż. kolejowy Majewski.

Dziś, w czwartek, drugi dzień strajku. Jak głosi podany na innym miejscu komunikat Zarządu Zrzeszenia Abonentów prądu elektr., w niedzielę, dn. 7 b. m., odbędzie się wiec publiczny na placu magistrackim w sprawie dalszej akcji o zniesienie cen prądu.

Zajście przed biurom Elek'rowni

Kto wywołał awanturę: monter Elektrowni czy chłopiec z afiszem strajkowym?

W czwartek około godz. 10-jej r. na ul. Kościuszką przed domem, gdzie mieszczą się biura Elektrowni, wydarzyło się zajście na tle strajku elektrycznego.

Oto znalazł się tam chłopiec, noszący na kiju afisz z hasłami, nawołującymi do bojkotu Elektrowni. W pewnym momencie między chłopcem tym a przechodzącym montera Elektrowni wywiązała się scyścia i doszło do bójkii. W jednej chwili na miejscu zgromadził się tłum około 100 osób. Zajęcie zlikwidowała policja, odprowadzając zarówno montera, któremu odebrano rewolwer straszak, jak i chłopca do Komisariatu.

Przy badaniu chłopiec twierdził, że napastowany był przez montera, który znów utrzymywał coś wręcz przeciwnego. Ostatecznie sprawa wyjaśni się przy dalszym badaniu świadków zajścia.

Przejazdy szeregowych kolejami. Minister komunikacji w porozumieniu z zarządzeniem w sprawie kontroli na peronach kolejowych i w wagonach nie zawodowych szeregowych.

W ostatnich czasach stwierdzono, że po skasowaniu 50 proc. ulg przy przejazdach szeregowych na podstawie przepustek, częstokroć udają się oni w podróż wogóle bez biletów. W związku z tem minister komunikacji polecił obstrzyżć kontrolę przy wpuszczaniu szeregowych niezawodowych na perony, oraz przeprowadzać w miarę potrzeby doraźne kontrole w wagonach i na stacjach wejściowych.

W wypadkach, gdy szeregowy znajduje się w wagonie bez biletu, należy go z pociągu usunąć przy ewentualnej pomocy policji lub żandarmerji.

Plugi odsnieżne Polskich Kolei Państwowych. Wobec wielkich zasp śnieżnych, które w ostatnich dniach utrudniały znacznie komunikację kolejową, tabor plugów odsnieżnych Polskich Kolei Państwowych znajdował się w ustawicznym ruchu.

Koleje polskie rozporządzają obecnie 97 plugami odsnieżnymi. W liczbie tej znajdują się dwa plugi nowoczesnego systemu rotacyjnego, odrzucające śnieg na odległość kilku metrów, 36 plugów szwedzkich, oraz 59 plugów, przerobionych z tendrów.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Kawałek lodu w oko. Gabel Herszlik ul. Najśw. Marii Panny 4 zameldował policji, że w dniu 29 b. m., o godz. 11 m. 30, gdy jechał wozem, za przejazdem kolejowym przy ulicy Narutowicza jeden z kilku stojących osobników uderzył go lodem w lewe oko. Dochodzenie prowadzi się.

Co dzień jeden... Za oszukańca gra w „trzy karty” policja spisała doniesienie na Bronisława Marchewkę, zam. przy ul. Dzielnej nr. 8.

Tajemniczy Smirnow okazał się Godlewskim. Jakób Sierocien (ul. 7. Kamieńczyk 9) zameldował policji, że przybył do jego mieszkania mężczyzna, podający się za Wasyla Smirnowa, zam. w Łodzi, prosząc o nocleg, na co Sierocien zgodził się i przenocował go przez dwie noce. Po wydaleniu się nieznanego z mieszkania Sierocien stwierdził brak biżuterji i brzytwy, wart. łącznej 120 zł. W toku dochodzenia stwierdzono, że ten podejrzany mężczyzna nazywa się Godlewski Wacław, zam. w Łodzi. Został on zatrzymany. Dochodzenie w toku.

KOMUNIKAT ZARZĄDU ZRZESZENIA ABON. PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

- 1) Pierwszym warunkiem do nawiązania pertraktacji z Elektrownią będzie sprawa bezpłatnego ewentualnego ponownego przyłączenia prądu.
2) Przypominamy, iż po podpisaniu deklaracji o wyłączenie prądu należy wykreślić korki, i zanotować przy świadkach stan licznika. Zwracamy uwagę, iż należy żądać legitymacji od monterów zdejmujących liczniki; legitymacje winne być wystawione przez Elektrownię. Należy żądać na miejscu pokwitowania z odbioru licznika i jego stanu.
3) W pierwszym dniu strajku Częstochowa w 100 proc. zdala egzamin solidarzowania się z naszą akcją. Obywatela z godnością, powagą i zrozumieniem sytuacji przystąpili do bojkotu Elektrowni.
4) Według ostatnich obliczeń, dotychczas w 5 okręgach na 12 istniejących zadeklarowało się 2620 odbiorców zrzekających się światła elektr. Z reszty okręgów nie wpłynęły jeszcze sprawozdania.
5) W niedzielę dn. 7 marca, odbędzie się wiec publiczny na placu przed Magistratem w sprawie dalszej naszej akcji. Bliższe szczegóły podamy w osobnych komunikatach, ulotkach i plakatach.

zowana banda zatrzymała pociąg węglowy Nr. 272. Rabuse e zdołali skraść 80 worków węgla. W wyniku pociągu zarządzanego przez policję wszystkich węgla odebrano.

Zamach morderczy i samobójczy w komendzie policji w Krośnie. Ze Lwowa donoszą: We wtorek rano rozegrała się w powiatowej komendzie Pol. Pan. w Krośnie krwawa scena zamachu morderczego i samobójczego.

Kradzież roweru. Władysław Kowalik (Wieluńska 5) zameldował policji, że z korytarza Banku Polskiego skradziono mu rower, wart. 100 zł.

Niezwykłe wydarzenie

Po powrocie do domu zastała włamywaczka, który zrabował pieniądze.

Zofia Biernacka (Orzechowskiego 3) zameldowała policji, że w ub. środę w czasie jej nieobecności do zamkniętego mieszkania dostał się nieznaną jej osobnik, którego zastała w mieszkaniu po powrocie ze sklepu.

Nęproszone gość zażądał wskazania miejsca, gdzie znajdują się schowane pieniądze, a gdy przerażona pani B. wskazała mu kasetkę, powybierał z niej pieniądze i zbiegł.

Ile było pieniędzy w kasetce, tego dotychczas nie wie, gdyż stanowią one własność jej zięcia. Dochodzenie w toku.

Drobne kradzieże. Marjanowi Kaczyńskiemu (św. Barbary 86) skradziono z komórki gołębia, wart. 8 zł.

Szeftelowi Tobjażowski (Stary Rynek 11) z korytarza skradziono łożko żelazne, wart. 10 zł.

Bronisławowi Węgrzynowskiemu (Warszawska 304) ze strychu skradziono koldre watawną zimową, koloru czerwonego, wart. 20 zł.

Z KRAJU.

Przeszło trzymilionowy budżet Polskiego Czerwonego Krzyża. Pod przewodnictwem prezesa, p. Henryka Potockiego, odbyło się posiedzenie komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, przy udziale delegata rządu od spraw P. C. K., płk. dr. Stefana Rudzkiego.

Na posiedzeniu omówiono program prac Polskiego Czerwonego Krzyża na rok bieżący, oraz uchwalono prowidzorium budżetowe. Budżet Polsk. Cz. K. wynosi — 3.401.217 zł., w tem na dział sanitarny prelimitowano sumę 3.038.000 zł., na dział ogólnoadministracyjny 266.038 zł., na dział organizacyjny 91.167 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym, wydatki w dziale sanitarnym nie zostały zmniejszone, natomiast wydatki ogólnoadministracyjne zmniejszono o 28 proc. i obecnie stanowią one tylko 9,8 proc. ogólnej wysokości budżetu.

Napady na pociągi węglowe. W ostatnich dniach dokonano w szeregu dyrekcyj kolejowych zuchwałych napadów na pociągi węglowe. Zorganizowane bandy rabusiów bądź zatrzymywały pociągi, bądź też złoconościami wskakiwali do wagonów przy zwolnionym biegu i wyrzucali węgiel.

W dyrekcji katowickiej banda złożona ze 150 osób napadła na pociąg węglowy Nr. 2582 między stacjami Szarłej i Rojca. Ze strony tłumu pospyły się strzały w stronę obsługi kolejowej. Zrabowano znaczną ilość węgla. Na odcinku Herby Nowe — Zduńska Wola około 80 osób napadło na pociąg Nr. 1491; służba kolejowa udaremniła rabunek, jeden z konduktorów został przez napastników poranny.

W dyrekcji poznańskiej między stacjami Jarocin i Gniezno 30 ludzi napadło na pociąg Nr. 6181; rabunek węgla udaremnił. W dyrekcji warszawskiej na odcinku Zawiercie — Myszków zorganizowana banda zatrzymała pociąg węglowy Nr. 272. Rabuse e zdołali skraść 80 worków węgla. W wyniku pociągu zarządzanego przez policję wszystkich węgla odebrano.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Baczność Podoficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

berg, kierownik związkowy Stahlhelmu, 2) Paweł v. Hindenburg prezydent Rzeczy, 3) Adolf Hitler radca rządu, 4) Ernest Thälmann, robotnik transportowy, 5) Adolf Gustaw Winter, administrator.

Kampanja wyborcza jest w pełnym toku. Każdego dnia odbywa się w Berlinie przynajmniej 300 publicznych zebrań. MAHARADZOWIE I INDYJSYCI ZASILAJA SKARB ANGIELSKI W ZŁOTO.

Berlin, 3.3. „Arbeiter Zeitung” donosi z Londynu, że ceny złota, wskutek obniżenia funta, podniosły się blisko o jedną trzecią. Wobec pomyślniej konjunktury na rynku złota, księżąta hinduscy, w których skarbcach znajdują się dość znaczne zapasy złotego kruszcza, wyzbywają się złota, które w znaczniejszych ilościach wywożone jest do Londynu. W ten sposób wielu maharadzów miało możność podreparowania swych interesów materialnych.

ECHA PORWANIA SYNA LINDBERGA.

Hopewell. 3.3. — Olbrzymia armja pilotantów oraz konnych konstabłów i detektywów poszukuje zaginionego syna Lindbergha. Zrozpaczony ojciec objął osobicie kierownictwo poszukiwań. Jak się wydaje, zamierza Lindbergh obecnie próbować wejść w pertraktacje ze zbrodniarzami, którzy, jak się dowiaduje „United Press” pozostawili na łożeczku uprowadzonego dziecka kartkę, w której domagają się okupu 50.000 dolarów.

NI GDY NIE JEST ZAPÓNO

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

Wieloletni oficerowie Rezerwy Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegow do Sekretariatu Koła, ul. Aleja Kościuszk 10, 2-gie pietro w dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w godz. od 18-jej do 19-jej t. j. w czwartek, piątek i sobotę, celów podpisania Adr. w Imieniomowego dla Pana Matrzyszka Józefa i sudejskiego.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”
 Da. 6 i 6 m. m. g. g. g.
 Pocz. o 4 pp. Ostatni seans 9.30 w. Ceny miejsc od 1 zł. Sala ogrzana. Szczęśliwy w afiszach.

Ułani... Ułani... Chłopcy malowani!
 z Pół rze Stę, Dymisz, Rindzowski, Wallerem, Frankiem, Chawean, Skolotczym i inn., oraz chór Dana!

NAD PROGRAM
DŹWIĘKOWY
PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Ustrój państwowy Japonji

Japonja jest monarchją konstytucyjną i dziedzielną, w której władza zwierzchnia należy do naczelnika („tenno”) dynastji, założonej przez Yimmu Tanno, 600 lat przed Nar. Chrystusa, która jednak przez długi czas — od XII stulecia do sześćdziesiątych lat XIX wieku — trzymała była na uboczu przez Szogunów, sprawujących faktycznie władzę podczas tego okresu. Cesarz nosi tytuł „tenno”.

W myśl konstytucji z 11 lutego 1889 r., cesarz sprawuje władzę wykonawczą przy pomocy gabinetu ministrów, mianowanych przez niego i odpowiadających przed nim. Rada prywatna również może być konsultowana we wszystkich ważniejszych sprawach państwowych. Cesarz ma wyłączne prawo wypowiedziania wojny, zawierania pokoju i traktatów międzynarodowych. Pełni on władzę ustawodawczą za przyzwoleniem parlamentu, składającego się z dwóch iz: Izby Panów i Izby Reprezentantów, które zwołuje, otwiera i odracza. Może on rozwiązywać Izbę Reprezentantów. Sankcjonuje ustawy, które jednak muszą być uprzednio zaaprobowane przez parlament, inicjatywa ustawodawcza należy do obu izb.

Izba Panów, licząca około 120 członków, składa się z 18 pełnoletnich członków domu cesarskiego (dożywotnych), z 15 książąt i 31 markizów, liczących ponad 25 lat życia (również dożywotnych), z 166 delegatów wszystkich hrabiów, w cehrabów i baronów cesarstwa, którzy ukończyli 25-ty rok życia, wybranych na 7 lat, z 120 członków, liczących ponad 30 lat życia i mianowanych dożywotnie przez cesarza za zasługi oddane krajowi; z członków co najmniej 30-letnich, wybranych w każdym okręgu przez stu lub dwu stu najwybitniejszych mieszkańców, z 4-ch członków akademji cesarskiej, liczących co najmniej 30 lat i wybranych przez izby członków.

Izba Reprezentantów składa się z 464 członków, liczących minimum 30 lat. W myśl ordynacji wyborczej z 5-go maja 1925 r. p. s. owie są wybierani na 4 lata w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim i tajnym. Czynne prawo wyborcze posiadają obywatele płci męskiej, którzy ukończyli 25 lat i mieszkają co najmniej rok w swoim okręgu. Dodajmy, że powszechne prawo wyborcze — wprowadzone ustawą z 5.V. 1925 — obowiązują w Japonji dopiero od siedmiu niespełna lat.

R. W.

Prasa zagraniczna

o wynikach spisu ludności w Polsce.
 Świeżo ogłoszone wyniki drugiego powszechnego spisu ludności w Polsce, odbiły się głośnie echem w prasie europejskiej, która jednogłośnie bez różnic krajów i kierunków politycznych podkreśla ogromny przyrost ludności w Polsce, wskazując, że jest on największym w Europie. Dane spisowe ogłaszane są pod jaskrawymi tytułami, jak np. „Wielki przyrost ludności w Polsce”, „Pięć milionowy przyrost w ciągu 10-ciu lat”, „Wspaniały rozwój ludności Polski”, „Płodna Polska”, „Kraj o największym przyroście ludności” (Frankfurter Zeitung), wreszcie ironiczny tytuł „Jeszcze Polska nie zginęła” (Dresdner Neuste Nachrichten). Wśród głosów prasy niemieckiej nie brak również Hugenbergowskiej „Germanji”, która podkreśla, że nawet wielkie kraje, do których kieruje się emigracja, nie wykazują w okresie ostatniego dziesięciolecia takiego przyrostu ludności jak Polska.

O ile w ocenie samego faktu bezkonkurencyjnego (jak to określa niejedno pismo) przyrostu ludności prasa europejska zajmuje stanowisko jednolite, o tyle

różne są dalsze komentarze. Pisma francuskie, włoskie, czeskie, belgijskie itd. podkreślają wielkie znaczenie wyników spisu dla pozycji międzynarodowej Polski, prasa natomiast niemiecka stara się osłabić wrażenie liczb spisowych, wskazując na rzekomo ujemne dla Polski skutki szybkiego przyrostu ludności. Np. „Kölnische Zeitung” wyraża obawę, że w Polsce nastąpić może w krótkim czasie przeludnienie, dzięki któremu „stałaby się ona niebezpieczeństwem dla siebie i dla sąsiadów”. Z k. j. „Frankfurter Zeitung”, „ubolewając” nad temi „niebezpieczeństwami” jakie kryje w sobie dla Polski intensywny przyrost ludności, podkreśla, że ani rząd polski, ani społeczeństwo, nie chcą widzieć tego „niebezpieczeństwa” i ze szczerym żalem stwierdza, że „wobec tego rodzaju nastawienia kół kierowniczych (polskich) nie można się spodziewać, ażeby dotychczasowe tempo polskiego przyrostu ludności zostało wydatnie zmniejszone przez racjonalne zahamowanie”.

Niepokój Niemiec jest tak widoczny,

że zwraca na siebie uwagę prasy innych krajów: np. belgijski „Metropol” wyraża zdanie, że „dla zagranicy wyniki polskiego spisu są prawdziwą rewelacją; jest jednak ktoś, komu rozkoszy one bynajmniej nie sprawiły — są to Niemcy”.

Gdzie tkwi źródło niepokojów niemieckich — niebacznie odsonił „Voss'sche Zeitung”: „Jeżeli stosunek ludności pomiędzy ruchem ludności w Polsce i w Niemczech utrzyma się ten sam, lub zmieni się jeszcze bardziej — ryzykujemy, że zamiast uzyskania rewizji granic na naszą korzyść, możemy doczekać się przesunięcia tych granic na zachód”. Obaw Niemiec, co do ich przyszłych strat terytorjalnych oczywiście nikt w Europie poważnie nie bierze, natomiast za ich z powodu nowych trudnień ku wymarzonej rewizji granic wschodnich, jaka tkwi w wynikach spisu, spotyka się z następującym komentarzem prasy belgijskiej: „Trzeba być szalonym, aby dążyć do odwrócenia terytoriów od kraju, który się tak gęsto zaludnia”.

swej przedsiębiorczości i inicjatywy, jak również dość zastużonego w propagandzie książki polskiej w krajach zamorskich.

Miowym powyższego projektu miały być zbyt wysokie ceny książek szkolnych, pobierane przez prywatne firmy wydawnicze.

W myśl powyższego projektu min. oświaty za udzielenie zezwolenia na wydawnictwo książek szkolnych zaleconych przez władze szkolne ma party wypowadć w zysku w wysokości 50 proc., przyczem suma ta byłaby przeznaczona na fundusz kultury narodowej.

Ponadto min. oświaty ma otrzymać za udzielenie powyższego zezwolenia połowę udziału w przedsiębiorstwie.

Wiadomość powyższa wydaje nam się tak nieprawdopodobna, że podajemy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego, z wszelkimi zastrzeżeniami. Jest ona w każdym razie wielce charakterystyczna dla panujących u nas, wysoce szkodliwych z punktu widzenia gospodarczego, tendencji monopolistycznych, które przyniknęły nawet w dziedzinie księgarstwa.

Angielskie cła przywzowe weszły w życie

Spowodują one wzrost kosztów utrzymania i walkę ekonomiczną o place.

London. — Wczoraj o północy dokonala się historyczna w dziejach W. Brytanji rewolucja. Wielka Brytania wyrzekła się stosowanej od 86 lat zasady wolnego handlu i przechodzi do protekcjonizmu celnego.

Ustawa o podwyższonej taryfie celnej, która została olbrzymią większością przyjęta w Izbie gmin, debatowana była wczoraj po południu w drugim i trzecim czytaniu w Izbie lordów. Przy tej sposobności płomienną mowę przeciw ustawie wygłosił Snowden. Mowa jego przejdzie do historii jako łabędzi śpiew niezłomnego ryercza, który pozostał wierny wolnemu handlowi. O godz. 10 wieczorem Izba lordów przyjęła ustawę, która odesłana została do Izby gmin. Następną formalnością było uzyskanie zgody królewskiej i przed godz. 11 w nocy członkowie Izby gmin zezwani zostali do Izby lordów, gdzie lord kanclerz oznajmił im uroczystie, że ustawa wchodzi w życie. W godzinę później o północy ustawa stała się

w całej Wielkiej Brytanji obowiązującą i wszystkie urzędy celne otrzymały odnośne instrukcje.

Na drogach morskich, wiodących do portów brytyjskich, odbywać się tymczasem zawzięty wyścig setek okrętów, które wszystkie pragnęły przybyć do portów wczoraj przed godz. 5-tą po poł., o której urzędy celne zamykają swoje biura. Burza, panująca na morzach, utrudniła jednak wielu okrętom przybycie na czas.

Pierwszym skutkiem wprowadzenia po wszechnej taryfie celnej będzie oczywiście wzrost kosztów utrzymania, a co za tym idzie — jak słusznie podkreślił Snowden w Izbie lordów — walka ekonomiczna o podwyższenie plac.

Dla skarbu brytyjskiego wprowadzenie taryfy celnej oprócz ograniczenia importu i wskutek tego mniejszego odpływu złota i walut obcych oznacza również 50 mil. funt. szterl. rocznych wpływów, co ułatwia zrównoważenie budżetu.

Z dziedziny mody

Plaszczki wiosenne.

Modele palt wiosennych są bardzo pomyslowe Rękawy raglanowe i poszerzone przy łokciach cieszą się wielkim powodzeniem. Palta dla starszych pań powinny być rozcinane wzdłuż, z długimi kłapami po bokach u dołu mogą być fałdy mocno odprasowane.

Na dnje cieplejsze i do popołudniowych spacerów polecamy plaszczki jedwabne o bardzo wyszukanych modelach i przybraniach. Krótkie falbany, fiszutki, pelerynki, szale, bardzo strojne rękawy, często tylko półdługie, aby uwidocznić dłuższy rękaw sukni z lekkiej i jasnej tkaniny. Ciemne plaszczki przybieramy dyskretnie kołtrowym jedwabiem. Plaszczki robimy z crepe - marocain, crepe - romain, faille, mongol, crepe de Chine'y, podwójnej górcgetty i ślicznej modnej lekkiej wełny „cotzles”, która będzie w tym sezonie konkurowała z bardzo lubianym diagonalem. Na plaszczki popołudniowe i do zwykłego częstego użytku przynosi obecna moda wiosenna wielką ilość miękkich i lekkich wełen, jak jersey, djagnal, djersabullah cherron. Z pośród kolorów będą wyróżniały się: brązowy, zielono-beige, ceglasty, fioletowy, granatowy, szary i czerwony.

Elegancja i szyk toalety nie zależy wyłącznie od kroju i użycia choć to są podstawowe czynniki stroju. Nierównie ważnym jest rodzaj materiału, z którego suknie jest wykonana i dobór koloru odpowiedniego do danego typu urody. Materiały, z których wykonuje się obecnie suknie i wszelkiego rodzaju toalety posiadają rozmaite właściwości. Każdy inaczej układ da się w szyciu i na figurze. Inne walory pod tym względem ma wełna, a inne jedwab. Ale i wśród gatunków jedwabi, jakże wielkie są różnice. Ciężka charmeuse lub crepe satin spływają ku ziemi, uwydatniając miękko kształty postaci. Szywniejsza od reszty jedwabi tafta stwarza odmienne walory estetyczne i trudniejsze jest wskutek tego jej zastosowanie. Przy umiarkowanym dobraniu fasonu sukni dają kreacje taftowe duże i różnorodne możliwości tymbardziej, że rodzaje jej są przesłiczne w kolorach i gatunkach, zwłaszcza t. zw. „chine” kwieciste, w pastelowych tonach. Gatunki tafty są też obecnie znacznie miększe niż przed laty i skutkiem tego jest ona trwałsza, nie pęka bowiem tak łatwo. Wśród toalet balowych zwycięża tafta częstokroć inne materiały przez tę swą specyficzną zaletę, że nie mnać się łatwo, daje pożądaną świeżość aparycji, co na zabawy całonocne jest szczególnie ważną zaletą. Najlepiej nadaje się tafta do sukien stylowych, a przy tegożocnym powrocie do wszelkiego rodzaju puf, szarf i riaszek zostawia wiele możliwości do zastosowania.



NORMA SHEARER

Norma Shearer
i jej ostatnie kreacje.

Laureatka Akademji Sztuki w Los Angeles, aktorka nawiąskro nowoczesna o niebywałej ekspresji dramatycznej, jedna z na piękniejszych kobiet Nowego Świata, Norma Shearer, była doniedawna stosunkowo mało znana polskiej publiczności. Pamiętaliśmy ją wprawdzie jako partnerkę Ramona Novarro w „Księżcu Studente”, ale dopiero ostatnio, w filmie „Rozwódka”, dała nam poznać prawdziwą skalę swego oryginalnego talentu.

Żywił, a jednocześnie szlachetny umiar i mądra oszczędność środków artystycznych — oto główne walory jej gry, ichnącej szczerością i naturalnością, jakiej próżno szukalibyśmy u innych gwiazd srebrnego ekranu.

Jak każda wybitna indywidualność artystyczna, ma wielka Norma swoje role, które odwarza natchnieniem i z głębokim przekonaniem; są to role nowoczesnych wolnych kobiet, dążących do samodzielnosci.

Pomyślna z powieź
dla Targów Poznańskich

Po nader uciążliwych i długich staraniach udało się dyrekcji Targów Poznańskich uzyskać oficjalny udział Unji Południowo-Afrykańskiej w targach tegorocznych, 1 — 8 maja 1932 r. Unja Południowo-Afrykańska nie odstępowała od parytetu złota emancypując się poniekąd z systemu dominacji angielskich i utrzymując siłę nabywczą swego funta. Równie w sprawie celnej rząd w Pretorji odmówił preferencji i jako starała się Anglia w zamian za obniżenie swych nowostworzonych stawek celnych. Jednym z widocznych skutków tej samodzielnej polityki gospodarczej Afryki Południowej jest akcja w stosunku do traktatów handlowych i eksportu do Europy. Polska szczególnie winna się interesować rynkiem Południowo-Afrykańskim, albowiem istnieją tam niezwykle poważne możliwości zbytu materjału kolejowego, lokomotyw, narzędzi rolniczych i wyrobów tekstylnych. W ubiegłym roku Afryka Południowa importowała na ca. 4 miljarde złotych towarów, w tem 280 milionów złotych towarów japońskich. Z tych właśnie powodów przedyskutowanych obszernie w Pretorji przez departament handlu, zdecydowano wziąć udział w Targach Poznańskich, rozwijając wzajemny handel kompensacyjny.

Nowy monopol
Ma nim być wydawnictwo książek szkolnych.

W kołach księgarskich krąży ostatnio pogłoski o zamiarze czynników miarodajnych stworzenia monopolu wydawniczego, który posiadałby wyłączne prawo wydawania książek szkolnych, zaleconych przez ministerstwo oświaty. Projekt powyższy miał zostać przedłożony przez jednego ze znanych księgarzy polskich, człowieka skądinąd znanego ze

Kino-Teatr „MUZA”
 Rekordowy podwójny program w 22 aktach.
 Dramat sensacyjny, p. l.
PŁONĄCE PIASKI z MILTONEM SILSEM
PRZEDWIOŚNIE z asami polskiej Kinetemat.
 Aby wyszywać mogli obywateli ten wspaniały program należy oddzielnie o 3 pp. dzienno seans: krzesła 30 gr. łoża 50 gr. wieczorowo ceny zwykłe

Ze świata.

[X] **Masoni o marzałku Fochu.** „Petit Champenois” notuje, jak masoneria wyraża się o Fochu w czasie, gdy podczas wojny był dowódcą w Chaumont. Opinia ta brzmi: „Niebezpieczny klerykał, ma brata Jezuitę, regularnie uczęszcza na Mszę św.”, a obok figuruje dopisek jednego z urzędników gabinetu, Andre: „Niebezpieczny. Winien być usunięty”. Wiadomo, że podobną klasyfikację posiadało wielu wybitnych dyplomatów, chlubnie spełniających swe obowiązki względem kraju.

[X] **Faraon Tutenhamen — grabieżca?** Dr. Pendlebury, kierownik angielskiej ekspedycji archeologicznej w Egipcie, która przeprowadziła owoce badania w Tel Amarna, stwierdził na podstawie znalezionych materiałów w grobach królewskich, że faraon Tutenhamen popełnił czyny włamywacza i grabieżcy. Zaraz po wstąpieniu na tron kazał on wylamać grób swego teścia Smen-Ka-Ra i przywłaszczył sobie wszystkie znajdujące się tam kosztowności. Na rozkaz faraona imię Smen-Ka-Ra zostało wymazane ze wszystkich pomników i gma-

chów, a wszystkie skarby jego przeniesione do grobowca, który Tutenhamen kazał zbudować dla siebie w dolinie królów.

[X] **Wspólny front przeciw komunizmowi, w Ameryce.** Rządy niektórych państw Ameryki łacińskiej badają możliwości porozumienia się, w celu utworzenia wspólnego frontu w walce z komunizmem. Inicjatywę tę wywołał ożywiony ruch propagandowy Moskwy w krajach Ameryki łacińskiej, który szczególnie wzmógł się po rewolucji w Hiszpanii. Obecnie w krajach tych spostrzeżono się wzrost wydawnictw komunistycznych kolportowanych w języku hiszpańskim przez agentów Kominternu.

[X] **Żebracy na procentach.** Sąd w Kassel skazał pewnego handlarza za oszustwo i fałszowanie dokumentów na trzy miesiące więzienia. Handlarz, jak na obecne ciężkie czasy, wpadł na dość niezwykły pomysł zarabiania pieniędzy.

W tym celu zaangażował dwudziestu młodych ludzi, którzy mieli dla niego zbierać pieniądze drogą żebraniny, za co dawał im mieszkanie, jedzenie i dziesięć procent od zarobionej sumy.

Każdy z żebraków był specjalnie sporządzonymi fachmanami ukostumowany

na najostateczniejszego nędzarza, przyczem każdy legitymował się urzędowym zaświadczeniem, iż nieszczęśliwy ten nędzarz, z powodu porażenia piorunem — jest głuchoniemy i ma pięcioro małych dzieci do wyżywienia.

Oczywiście, że zaświadczenia te były przez handlarza fałszowane. — Interes szedł świetnie, a średnio dobry dzień dawał każdemu z podżebraków do 50 marek zarobku.

Szło to przedsiębiorstwo czas jakiś i zapowiadało rozwój niezwykły gdyby nie jakaś klątwa o procenty, po której jeden z głuchoniemych wyspał swoje szta. A szkoda, bo w ogólnym kryzysie był to chyba obecnie jedyny rentowny interes.

[X] **Chłopiec czy dziewczynka?** W Chinach przyjmują z honorami tylko noworodki rodzaju męskiego, chłopcy bowiem kontynuują tradycje rodzinne i oni tylko mają prawo składać cześć przodkom. Dziewczynki traktuje się niechętnie. — Dwaj sprytni awanturnicy, Amerykanie, postanowili wyzyskać sytuację i zarobić grubo na przesądach Chińczyków. Rozesłali ogłoszenia do wszystkich pism chińskich tej treści, iż sprzedają za cenę 2

dolarów meksykańskich cudowny eliksir własnej produkcji (50 proc. wody destylowanej, 50 proc. wody zwyczajnej), który gwarantuje przyście na świat chłopca. Gdyby eksperyment się nie udał i na świat przyszła dziewczynka, wynalazcy zwrócą wpłacone dwa dolary. W ciągu dwóch lat przedsiębiorstwo prosperowało znakomicie, fortuną Amerykanów rosła jak na dróżkach. Aż wreszcie wdały się w to władze i zakazały sprzedaży cudownego specyfiku.

— „Kobieta Współczesna”. Numer 9-ty tygodnika „Kobieta Współczesna” przynosi nam wie le artykułów o interesującej treści, streszczenie numeru podajemy niżej:

Artykuł wstępny p. t. „Bieżące zagadnienie pieniężne” — pod Dr. T. Ł., „Debaty trwa” — St. Adamowiczowej, „Władze zmił” — (Przegląd na temat artykułu „Własne życie” w Nr. 7 „Kob. Wsp.”) — Anny M. Tokarskiej, „Głos z daleka” — Janiny Osinskiej.

W dziale literackim czytamy: „Na progu Azji” i „Kad Bosforem” — poezje K. Alberti, „Chiński mur” — H. Boguszewskiej, „Chirurgia” — A. Czechowa — przekład M. Grabowskiej, „Wśród ksiązek” — M. Czapskiej, „Z teatrów” — Cz. Wojeńskiej, wspomnienie poświęcone o Wiktorji Hozerowej napisała M. Selim-Karouza i dalszy ciąg powieści p. t. „Kielimiesz” w przekładzie Janiny Zawiszy-Krauckiej.

Specjalny dodatek „Mój Dom” — przynosi nam wiele pięknych modeli na płaszcz, suknie, bluzki i spodniczki, oraz tablicę kroju.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 4 MARCA.
 Warszawa — Iła 1411,8 m. moc. 150 kw.
 11:20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11:45 Przeglad bież. prasy polsk. 11:58 Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramofonowa. 13:10 Komunik. meteor. 13:15 Komunik. gospod. 14:45 Muzyka gramof. 15:15 Komunik. śpiewaczy. 15:25 Odczyt. 15:45 Gelda pieniężna oraz kom. rybackie. 15:50 Transm. audycji dla chorych ze Lwowa. 16:20 Odczyt z Krakowa. 16:40 Muzyka gramofon. 16:55 Lekcja angielskiego. 17:10 Odczyt. 17:35 18:50 Koncert muzyki salonowej. 19:50 Rozmaitości. 19:15 Przeglad roln. prasy zagr. Wilna. 19:30 Wiadomości sportowe. 19:35 Odczyt. 19:45 20:00 Prasowy dziennik radiowy. 20:10 Pośladanka muzyczna. 20:15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22:40 Dodatek do pras. dz. radi. 22:45 Komunikaty. 22:50 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 4 MARCA.
 Katowice — Iła 408,7 m. moc. 14 kw.
 11:45 Przeglad bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11:58 Sygnal czasu z Warsz.; hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:10 Kom. z Warszawy. 14:55 Kom. gospod. 15:05 Intermezzo muzyczne. 15:25 Odczyt z Warsz. 15:50 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16:20 Odczyt z Warsz. 16:40 Audycja dla dzieci. 16:55 Transm. z Warsz. 18:50 Rozmait. 19:05 Odcinek powieściowy. 19:20 Odczyt. 19:40 Komunikaty sportowe. 19:45 — 23:00 Transm. z Warsz. 23:00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.



Pat w nowej siedzibie. Wyższa szkoła jazdy nie miała wcale przedstawicielki. Nie pozostał na wet różowany i malowany cień Mademoiselle Renee Saint-Maur. Był to banalny, staromodny rodzaj popisów akrobacyjnych, okraszony względny humorem staroświeckich klownów. Lecz bawiła zato „gwiazda” na gościnnych występach — zongler ze szkoły Cinquevalli — zdumiewający człowiek. I wtedy przypomniałem sobie, że na ostatnim afiszu figurowało wielkimi literami, iż gwiazda następnego tygodnia będzie słynny Petit Paton wraz ze swoją partnerką. A więc Lackaday stanowić będzie główną atrakcję cyrku... Wróciłem do Royat zupełnie rozbity. Nie podniósł mnie na duchu list lady Auriol, który odesłano mi z mojego mieszkania przy St. James Street. Była w Paryżu, organizując jakąś pomoc dla zniszczonych wojną krańców Francji. Czytniła mi zarzuty, że nie odpisałem jej na list, wysłany do mnie przed miesiącem, a napisany w domu rodzinnym, dokąd wezwano ją do łoża ojca, cierpiącego na podagrę. Mogłem — pisała Lady Auriol — przesłać jej przynajmniej wyrazy współczucia... Mogłem, oczywiście, napisać do niej, a nawet powinien być. Ale jestem nieznosny pod tym względem. Czulem się nadomier fatalnie i lekarze zameczali mnie — a przedewszystkiem nie mógłbym napisać do niej, nie kłamiąc, o Andrzeju Lackaday'u, który pozostawiający ja bez żadnych wiadomości o sobie, znikł z jej widnokręgu.

PAT w nowej siedzibie.

W Warszawie odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby Polskiej Agencji Telegraficznej, mieszczącej się we własnym gmachu przy ul. Królewskiej 5. Na uroczystość te przybyli przedstawiciele rządu w osobach p. ministra Boernera, podsekretarza stanu w Prezydium R. M. — K. Stamirowskiego, wicemarszałek Seimu p. K. Polakiewicz, przedstawiście władz, sfer gospodarczych, bankowych, przedstawiciele nauki, sztuki i literatury, korespondenci pism zagranicznych bardzo liczni przedstawiciele prasy stołecznej i prowincjonalnej.

Po poświęceniu gmachu przez ks. prałata Henryka Hilchena i dekoracji pracowników P. A. T. Krzyżami Zasługi odbyło się w salonych P. A. T. skromne przyjęcie. Na zdjęciach naszych widzimy dom Polskiej Agencji Telegraficznej, oraz fragment z uroczystości; na zdjęciu 2-ym widzimy od strony lewej do prawej pp. wicekomisarza rządu w Warszawie p. Ołpińskiego, ks. prałata Hilchena, dyrektora dr. J. Piętaka z Prezydium Rady Ministrów, dyrektora Departamentu p. Jędrzejewicza z M. S. Z., dyrektora departamentu morskiego w M. P. i H. dr. Feliksa Hilchena, dyrektora P. A. T. p. Romana Starzyńskiego, p. ministra inż. Boernera, p. ministra T. Schaezla, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów p. K. Stamirowskiego.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przeład autoryzowany Haliny Gadek.

Nazajutrz ujrzałem wielkie ogłoszenia rozlepane na parkanie, które donosiły o przyjeździe słynnego tenora Monsieur Horatio Bakkus na szereg gościnnych występów.

Dopiero później krzyczący afisz cyrku — Cirque Vendramin — który rozbił swoje namioty na dwa tygodnie w Clermont-Ferrand zatrzymał mój wzrok. Na tym afiszu, pomiędzy ogłoszeniami o najrozmaitszych klownach, linoskoczkach, akrobatach japońskich, znajdował się następujący anon:

„Gościnne występy ekscentryków wszechświatowej sławy Les Petit Paton”.

Jeżeli nawet padło z mych ust jakies przekleństwo, to niewątpliwie aniostrożny uważał mnie za najzupełniej wyłumaczonego.

Chcąc zbadać okolicę, chodziłem tu i ówdzie, a następnie wybrałem się do cyrku na popołudniowe przedstawienie. Cyrk mieścił się w widocznym miejscu, opodal stacji kolejowej. Roilo się od znanych obywateli Clermont-Ferrand, którzy po poczynieniu niezbędnych zakupów cukru, zapalek i węgla musieli wydać resztę pieniędzy na rozrywki. Od czasów cyrku Rocambeau nie byłem, zdaje mi się, ani razu w żadnym cyrku. I jaka różnica! W imię tradycji popisywało się kilku mało podających jeź-

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł do 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryf obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozona. — Za terminowe zamówienie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu (telefonu).

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Obdono na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.